

# Depesze gratulacyjne do Edwarda Gierka, Józefa Cyrankiewicza i Piotra Jaroszewicza

WARSZAWA (PAP)

Na ręce I sekretarza KC PZPR E. Gierka napływają dalsze depesze: J. B. Tito przesłał depeszę w której czytamy:

Z okazji wybrania Was na stanowisko pierwszego sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesyłam Wam w imieniu Związku Komunistów Jugosławii i moim własnym serdeczne gratulacje i partyjne pozdrowienia wraz z życzeniami sukcesu w pełnieniu odpowiedzialnych obowiązków, które zostały Wam powierzone. Jestem przekonany, że stosunki przyjaźni i współpracy między Związkiem Komunistów Jugosławii a Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą, jak też między Jugosławią a Polską będą się nadal umacniać w interesie naszych narodów, pokoju i socjalizmu.

E. Gierka otrzymał również depeszę od Le Duan — I sekretarza KC Partii Pracujących Wietnamu, w której m. in. czytamy:

Zyczymy polskiej klasie robotniczej, bratniemu narodowi polskiemu, pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wielu sukcesów w budownictwie socjalizmu i umocnieniu społeczeństwa socjalistycznego w Polsce. Zyczymy, aby solidarność i braterska współpraca między oboma naszymi partiami i narodami nieustannie się rozwijały.

Napływają liczne depesze gratulacyjne na ręce przewodniczącego Rady Państwa J. Cyrankiewicza i prezesa Rady Ministrów P. Jaroszewicza z okazji ich wyboru na te stanowiska.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgorny w depeszy do J. Cyrankiewicza pisze m. in.: „Wyrażam głębokie przekonanie, że braterskie stosunki nienużesznej przyjaźni i wszechstronnej współpracy między ZSRR i PRL będą nadal umacniać się i rozwijać w interesie naszych narodów i całej wspólnoty socjalistycznej, dla dobra socjalizmu, pokoju i postępu”.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin w depeszy do P. Jaroszewicza pisze m. in.: „Pozwólcie wyrazić niezłomne przekonanie, że umacniająca się z każdym rokiem przyjaźń, wszechstronna współpraca i braterski sojusz między ZSRR i PRL będą nadal uwalniać i wzmacniać interesy naszych narodów, sprawię socjalizmu i pokoju światowego”.

Depesze gratulacyjne nadesłał: prezydent CSRS L. Svoboda, przewodniczący zarządu CSRS — L. Strougal, przewodniczący Rady Państwa NRD — W. Ulbricht, przewodniczący Rady Ministrów W. Stoph, przewodniczący Rady Prezydenckiej WRL — P. Losonezi, premier rządu węgierskiego — J. Fock, przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Ludowego Republiki Bułgarii — G. Trajkow, przewodniczący Rady Ministrów LRB T. Ziolkow, przewodniczący Rady Państwa Socjalistycznej Republiki Rumunii — N. Ceausescu, przewodniczący Rady Ministrów SRR — I. G. Maurer, przewodniczący Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL — D. Sambu, przewodniczący Rady Ministrów MRL — J. Cedenbał, prezydent Jugosławii J. B. Tito, przewodniczący Związkowej Rady Wykonawczej SFR Jugosławii M. Ribicic.

## Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)

W dniu 24 grudnia br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, w którym wziął udział przewodniczący Rady Państwa Józef Cyrankiewicz, J. Cyrankiewicz podziękował obecnych za współpracę w okresie pełnienia przez niego funkcji prezesa Rady Ministrów. Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz podziękował Józefowi Cyrankiewiczowi za jego długoletnią, pełną zaangażowania pracę na stanowisku prezesa Rady Ministrów. Zyczenia w imieniu ministrów przekazał wiceprezes Rady Ministrów i minister górnictwa i energetyki Jan Mitręga, a w imieniu rad narodowych przewodniczący Prezydium RN m. St. Warszawy Jerzy Majewski.

Rada Ministrów rozpatrzyła również szereg bieżących spraw.

WARSZAWA (PAP)

Pracownicy Urzędu Rady Ministrów spotkali się 24 bm. z Józefem Cyrankiewiczem. Długoletnim prezesowi Rady Ministrów w imieniu całej załogi Urzędu serdeczne życzenia w związku z objęciem stanowiska przewodniczącego Rady Państwa złożył I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Mieczysław Radwański.

J. Cyrankiewicz podziękował eszemu koletywowi Urzędu Rady Ministrów za otwartą pracę w okresie pełnienia przez niego funkcji prezesa Rady Ministrów. Zabrał również głos prezes Rady Ministrów P. Jaroszewicz przekazując J. Cyrankiewiczowi życzenia sukcesów w pracy na nowym stanowisku.

## W pobliżu Kalkuty

### Rozbił się samolot radziecki «AN-22» Zginęło 17 osób

MOSKWA (PAP)

Jak podaje agencja TASS, Rada Ministrów ZSRR ogłosiła następujący komunikat: — w dniu 19 bm. w pobliżu Kalkuty w Indiach uległ katastrofie radziecki samolot transportowy «AN-22» przewożący ładunek przeznaczony na pomoc dla ludności Pakistanu Wschodniego, która ucierpiała wskutek klęski żywiołowej. Na pokładzie samolotu znajdowało się 17 członków załogi i pasażerów. Wszyscy zginęli w katastrofie.

Okoliczności i przyczyny katastrofy są badane przez utworzoną specjalnie w tym celu komisję.

Rząd radziecki przekazał wyrażenie uznania rządowi Indii za wysiłki podjęte w celu udzielenia ewentualnej pomocy załodze samolotu i pasażerom oraz w celu wyjaśnienia przyczyn katastrofy.

## Uwaga Czytelnicy!

Dzisiaj, w poniedziałek — radca prawny „Gazeta” nie będzie udzielał porad.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZMY SIĘ

# Gazeta

KRAKÓW

28. XII. 1970 r.

Nr 306 (7101)

PONIEDZIAŁEK

Rok XXII  
Cena 50 gr  
Wyd. A

# Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

## Święta spokojne jak rzadko

# Piękna zimowa pogoda Miejscowości wczasowe pełne

WARSZAWA (PAP)

Raz jeszcze sprawdziło się stare polskie przysłowie, że jeśli „Barburka po wodzie, to Boże Narodzenie po lodzie”. W święta w całym kraju panowała więc prawdziwie grudniowa pogoda, był lekki mróz i śnieg, dające świątecznym dniom wspaniałą zimową oprawę i znakomite warunki do wypoczynku na świeżym powietrzu.

Nie wszyscy jednak spędzali święta w rodzinnym gronie — dla robotników zakładów produkcyjnych o ruchu ciągłym, dla kolejarzy, a także pracowników służb komunalnych i publicznych były to normalne dni pracy. Świąteczne dyżury pełnili też pracownicy szpitali i pogotowia ratunkowego, strażacy i wielu innych.

Ogromna jednak większość mieszkańców kraju spędzała święta zgodnie ze starym zwyczajem — w wigilię w domu, w kręgu najbliższej rodziny, przy tradycyjnie za-

stawionym stole; pierwszy i drugi dzień świąt na wycieczkach, spacerach, wieczorach w kinach i teatrach i przy telewizorach. Jak zawsze „trzeszczały w szwach” ośrodki sportów zimowych.

## Pod Giewontem

Od paru tygodni było wiadomo, że w okresie przedświątecznym ruszy na Zakopane „wielka ofensywa” turystów i wczasowiczów z całego kraju, a także zagranicznych gości. Zapowiadali sprawdzić się i w środę wydadawali się, że jeszcze jeden pościg, jeszcze kilka autobusów, a Zakopane „peknie” w szwach. Jednak do tajemnic tego gruda należy, w jaki sposób potrafi przyjąć 30 tys. ludzi, których nakarmi, ukotysze do snu, zabawi i na dodatek zapewni wspaniałą pogodę. Zimowa stolica Polski solidnie przygotowała się do owego „najazdu” — handel działał sprawnie, komunikacja prawie bez zarzutu. Pogoda była wspaniała. Utrzymywał się mróz, lekkie opady dały kilkunastocentymetrową warstwę puzystego śniegu.

W pierwszy świąteczny dzień Zakopane było ciche i jakby wyludnione. W drugi dzień świąt, 25 grudnia, wybrał się na zimowe spacer w tatrzańskie doliny, a nardziarze przypuścili szturm na Kasprowy Wierch, Gubałówkę i inne popularne nartostrady. Trzem pechowcom z Kasprowego musiano założyć gips na nogi.

Przepełnione były zakopiańskie kawiarnie, restauracje. W przyjemnym nastroju bawiono się i świętowano w domach wypoczynkowych i schroniskach.

Niedziela — trzeci świąteczny dzień — upłynęła w słońcu. Znowu zapelnily się nartostrady, doliny i trasy turystyczne. Np. na Ornak, gdzie w godzinach przedpołudniowych było — 14 st. i świeciło słońce dosłownie nie było gdzie wsiągnąć pałca. W godzinach popołudniowych i wieczornych sali Morskie Oko występowały zespoły góralskie, a w klubie MPiK zespół kabaretu „Zaskroniec” przedstawił nowy program Szopki zakopiańskiej. Za parę dni Nowy Rok. Zakopane myśli już o sylwestrowych balach. (str)

## Na Sądecku — 50 tys. gości

Jak oceniali miejscowi „synoptycy” od ruchu turystycznego — Sądecka gósta podczas tegorocznych ferii świątecznych rekordowa, szacowana na około 50 tysięcy osób kuraczkich, wczasowiczów i uczestników obozów młodzieżowych. Pogoda tym razem dopisała. Zarolity się więc stoki krynickiej Jaworzyny (z dwoma wyciągami narciarskimi) i „małego Zakopanego” — Suchej Doliny. Na szczyście tym razem obyło się bez niebezpiecznych wypadków i interwencji krynickiego GOPR — co jest wynikiem dobrego przygotowania tras narciarskich i rozważań samych turystów-narciarzy. Również sądeckiej milicji i strażnicy nie zdarzyło się zakłócić świętecznego dyżuru, który należał do najspokojniejszych w historii tych instytucji. Pogotowie ratunkowe podczas 3-dniowych świąt odnotowało 110 wyjazdów (najniższa statystyka od 5 lat) do zwykłych przypadków zachorowań, z których tylko nieliczne spowodowa-

ne były między innymi wypadki wycieczek i nadużyciem napojów alkoholowych. (Jot-ka)

## Na ziemi żywieckiej

Zwykocyzna gósta w czasie świąt ok. 13 tys. turystów. W obiektach szkolnych urządzono 35 obozów zimowych dla dzieci i młodzieży, komplet gości okupował i schronisk górskich, domy wycieczkowe, stacje turystyczne. Duży ruch panował w Miłoczu, Rajczy i Węgierskiej Górze. Tak

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



## Delegacja ZRA zakończyła rozmowy w Moskwie

# ZSRR udzielać będzie nadal pełnego poparcia słusznej walce narodów arabskich

Znowu starcia w Ammanie

ZSRR i ZRA wyraziły zadowolenie ze stanu wzajemnych stosunków opartych na szczerzej przyjaźni i owocnej wszechstronnej współpracy, obie strony wyraziły zdecydowaną wolę kontynuowania współpracy we wszystkich dziedzinach.

Stwierdza to ogłoszony przez agencję TASS wspólny komunikat z pobytu w ZSRR od 20 do 26 grudnia br. partyjno-rządowej delegacji ZRA z wiceprezydentem A. Sabrinnym. Delegacja przeprowadziła w Moskwie rozmowy z L. Breżniewem i N. Podgornym, A. Kosyginem i innymi przywódcami radzieckimi.

Strona radziecka oświadczyła, że stanowisko ZSRR w sprawie rozwoju wszechstronnych stosunków z ZRA nie uległo zmianie, że popiera jej wysiłki zmierzające do progresywnego rozwoju kraju, obrony i umocnienia niezawisłości i suwerenności ZRA. ZSRR nadal będzie okazywać pomoc i poparcie narodom arabskim w ich walce o wyzwolenie i ustanowienie sprawiedliwego pokoju na Bliskim Wschodzie.

# Wzmocniony wysiłek ludzki pracy we wszystkich dziedzinach gospodarki

## Roczne zadania przed terminem

(INF. WŁ.). W dalszym ciągu napływają meldunki o przedterminowym wykonaniu zadań produkcyjnych przez zakłady i przedsiębiorstwa Krakowa oraz województwa. Wzmocniony wysiłek produkcyjny, realizacja dodatkowych zadań wyrażają ludzkie pracy poparcie dla nowego kierownictwa Partii.

22 grudnia zrealizowany został roczny plan produkcji globalnej w wys. 1.238,2 mln zł przez Przedsiębiorstwo Budowy Huty im. Lenina, które w br. obchodziło 20-lecie swojej działalności. Ten „miliarder” — największe przedsiębiorstwo budowlane w Polsce wykonuje przeciętnie w ciągu roku produkcję podstawową wartości 700 mln zł. W dwudziestoletnim okresie swego istnienia PPB HIL powołało do realizacji największej inwestycji Polski Ludowej — Huty im. Lenina, nie ograniczało się wyłącznie do budowy i rozbudowy nowohuckiego kombinatu.

Z innych obiektów przemysłowych i budownictwa ogólnego, wykonanych przez załogi przedsiębiorstwa trzeba przypomnieć budowę Cementowni Nowa Huta, Ośrodek Sportów Zimowych w Zakopanem, Miasteczko Akademickie w Krakowie, rozbudowę huty Zawiercie. Aktualnie PPB HIL prowadzi budowę nowej Piłnisi Wód w Kryniczy, nowego zakładu Huty im. M. Nowożyńskiego w Ostrowie Świętokrzyskim, rozbudowę Miasteczka Akademickiego i in. Do najciekawszych osiągnięć w zakresie skracania cyklu produkcyjnych nale-

żało skrócenie terminu budowy obiektu o 30 dni, wielkiego pieca nr 4 o 15, wielkiego pieca nr 5 o 11 dni.

„W imieniu załogi i kierownictwa meldujemy wykonanie w dniu 21 grudnia zadań, wynikających z rocznego planu finansowego. Przewidywane wykonanie rocznego planu produkcji podstawowej wyniesie około 182 mln zł, tj. o ok. 2 mln zł więcej ponad plan roczny. Jednocześnie zgłaszamy, że przedsiębiorstwo nasze wykona plan roczny w produkcyjnej wydajności ok. 6 mln zł”. Też treści meldunek nadszedł z Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych „Elektromontaż” w Nowej Hucie.

22 bm. zameldowała o wykonaniu planu produkcyjnego globalnego roku 1970, w kwocie 410.150 tys. zł — załoga Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego w Nowej Hucie.

23 bm. dobiegła końca realizacja zadań rocznych w Fabryce Maszyn Odlewniczych w Krakowie. Do końca br. załoga dała dodatkową produkcję towarową wartości ponad 4.300 tys. zł. Pracownicy Zakł. Urządzeń Przemysłowych „Polon” w Krakowie, którzy 17 bm. zameldowali o pełnej realizacji tegorocznych zadań, 21 bm. zobowiązali się wykonać dodatkową produkcję towarową wartości 1 mln zł. Dzień realizacji tego zobowiązania

plan roczny zostanie wykonany w 105,8 proc., przy wykorzystaniu limitu zatrudnienia w 98,8 proc. 21 grudnia zameldowała o wykonaniu podstawowych zadań gospodarczych dyrekcja ZURT Kraków, informując równocześnie, że tegoż dnia ukończono realizację NPG na r. 1970, w jego podstawowych wskaźnikach ekonomicznych.

23 bm. o wykonaniu zadań rocznych zameldowała załoga PRE „Elektromontaż” dzięki czemu plan roczny zostanie przekroczony o ok. 2 mln zł.

24 bm. był ostatnim dniem realizacji rocznego planu produkcji dla Nowohuckiej Drukarni, planu, którego wartość w cenach zbliżył wyraża się kwotą 11.701.188 zł. (ZG)

Spółdzielnia „Meblomet” w Mszanie Dolnej już 23 grudnia 1970 r. wykonała swój roczny plan w wysokości 111 mln zł. Do końca roku Spółdzielnia wyprodukuje

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## Delhi ROZWIĄZANIE INDYJSKIEGO PARLAMENTU

W niedzielę wieczorem na żądanie premiera I. Gandhiego i zgodnie z decyzją rządu indyjskiego, prezydent G. G. Sankaranarayanan ogłosił rozwiązanie Izby Nizszej parlamentu i o rozpisaniu przedterminowych wyborów powszechnych. Wyborzy te odbędą się prawdopodobnie na początku marca przyszłego roku.

## Trypolis

### WIZYTA BUMEDIENA

W sobotę przybył z 4-dniową oficjalną wizytą do Libii prezydent Algierii Bumediem. Na lotnisku w Trypolisie delegację algierską powitali płk M. Kadafi, przewodniczący Rady Rewolucyjnej Libii.

## Rzym

### WETO WATYKANU PRZECIWKO ROZWODOM

Watykan wystosował notę dyplomatyczną do rządu włoskiego w związku z uchwaleniem przez parlament Włoch ustawy legalizującej rozwody. Treść noty jest obecnie studiowana przez rząd włoski. Watykan gwałtownie sprzeciwiał się wprowadzeniu we Włoszech rozwodów.

## Minas Gerais

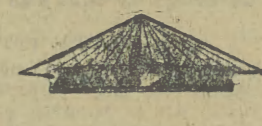
### POWAŻNA KATASTROFA KOLEJOWA

26 bm. w stanie Minas Gerais w odległości ok. 600 km od stolicy Brazylii, Rio de Janeiro doszło w wyniku wykolejenia do poważnej katastrofy kolejowej, w której 17 osób poniosło śmierć, a 25 zostało ciężko rannych.

## P. Barzel przybędzie do Polski

WARSZAWA (PAP)

W drugiej połowie stycznia 1971 r. przybędzie do Warszawy z kilkudniową wizytą wiceprezesa CDU i przewodniczącego frakcji CDU CSU w Bundestagu p. Rainer Barzel z małżonką.



Rynek krakowski w „zimowej szacie”. Po ostatnich opadach śniegu zabytkowe budowle w Ryнку prezentują się bajkowo.

Fot. W. Klag

## Optymizm Willy Brandta

BONN (PAP)

W wywiadzie udzielonym dziennikowi zachodnioniemieckiemu „Berliner Morgenpost” kanclerz W. Brandt wyraził przekonanie, że rok 1971, przyniesie ratyfikację przez Bundestag układów zawartych z ZSRR i z Polską, oraz że dojdzie do zadowalającego uregulowania sprawy Berlina zachodniego.

Brandt uważa również za „bardzo nieprawdopodobne” flakso rozmów czteronasturowych w sprawie Berlina zachodniego. „Przed wszystkim jestem pewny — powiedział kanclerz — że rząd federalny również w drugim roku swej działalności dokona pomyślnej pracy”.

# Kierunek działania

Nie minęły trzy dni od posiedzenia plenarnego KC Partii, gdy w Sejmie sformułowano pierwsze, konkretne rozwiązania kierunkowych zadań. Równolegle rozwijająca się szeroka konsultacja z załogami ponad 100 zakładów pracy wskazała, jak doniosłe praktycznie i pozytywne następstwa zrodziła ta nowa metoda pracy, ten styl kierownictwa partyjnego.

Zarówno w wystąpieniu sejmowym I sekretarza KC, tow. E. Gierka, jak też w wystąpieniu nowego premiera, P. Jaroszewicza udzielono odpowiedzi na szereg pytań nurtujących klasę robotniczą i ludźmi pracy. W jakim generalnym kierunku szły te odpowiedzi?

Po przywróceniu w całym kraju ładu, spokoju i bezpieczeństwa, nowe kierownictwo wzięło na warsztat sprawy, najpilniejsze. A więc niełatwe zagadnienie poprawy warunków materialnych najmniej zarabiających ludzi pracy. Przenacza się na ten cel jak wiadomo, 7 mld zł — sumę na pewno nie mogącą tak jakbyśmy tego chcieli, zaspokoić wszystkich najpilniejszych potrzeb, a przecież trudna do wygospodarowania w naszej sytuacji. Zapowiedziano także uchwałę rządu zamierzającą na okres co najmniej 2 lat ceny artykułów spożywczych (z wyjątkiem sezonowych cen niektórych produktów), a także premier Jaroszewicz zobowiązał się w

imieniu rządu przedstawić Sejmowi w ciągu 3 miesięcy projekt niezbędnych zmian w planie gospodarczym na rok 1971.

W wystąpieniach sejmowych członków nowego kierownictwa partyjnego i państwowego uzyskali, dalej, ważne zapewnienie, że niezależnie od posunięć doradczych, rząd rozwine energiczne prace nad bardziej długofalowymi koncepcjami naszej polityki gospodarczej i społecznej. Mają to być koncepcje gwarantujące harmonijny rozwój potencjału ekonomicznego kraju, a równocześnie stwarzające klasie robotniczej i wszystkim ludziom pracy w Polsce bezpośrednią wizję realnego podniesienia poziomu życia. Dzięki temu na nowo przepracowany projekt 5-letniego planu rozwoju gospodarki, jako skonkretyzowany fragment programu budowy socjalistycznego ustroju społecznego w Polsce, pozwoli lepiej i pełniej zaspokoić materialne i duchowe potrzeby społeczeństwa.

W tym samym duchu i kierunku układają się niektóre inne problemy przedstawione w sejmowym przemówieniu premiera P. Jaroszewicza, że wspomniamy na przykład zapowiedź skoncertywania uwagi rządu na sprawie zaopatrzenia rynku w artykuły żywnościowe i w ogóle konsumpcyjne, czy — sprawa to szczególnie istotna — dokonanie wysiłku, by w zasadniczy sposób przyspieszyć i ogólnie usprawnić budownictwo mieszkaniowe. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



W Nadleśnictwie Kudypy (woj. olsztyńskie), gdzie załoga pokrywa śnieżną grubość 20-30 cm, rozpoczęto wykładanie pożywienia dla zwierząt pólnej. CAF — Moroz



PROF. JAN WĄTORSKI — REKTOR POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

# NOWY MODEL NAUKOWCA i INŻYNIERA

PLANY I ZADANIA POLITECHNIKI NA ROK 1970/71

**P**olitechnika Krakowska kształci obecnie młodą kadry przyszłych specjalistów na studiach dziennych magisterskich (5-letnich) i od niedawna wprowadzonych studiach zawodowych (4-letnich), które obejmują coraz większą ilość specjalności. Przyszli magistrzy przeznaczani są do pracy w jednostkach studialnych i zaplecza naukowo-badawczego przemysłu oraz szkolnictwa. Absolwenci studiów zawodowych, to przyszli projektanci typowych konstrukcji oraz kierownicy produkcji, czyli ruchu. Pierwsi winni posiadać większy zasób wiedzy podstawowej, teoretycznej — drudzy więcej wiadomości praktycznych.

rozumienia muszą być zaktualizowane i dostosowane do planów, to zaś z kolei dostosowane do treści porozumień. Konieczne stało się też zawarcie nowych porozumień na odcinkach pracy naukowej szczególnie ważnych gospodarczo.

## KSZTAŁCENIE MŁODEGO NARYBKU

Aktualne zadania uczelni uwzględniają również potrzebę stałego podnoszenia kwalifikacji inżynierów na studiach poddyplomowych oraz rozwoju kadry naukowej przez asystenturę i studia doktoranckie. Kontynuując istniejące studia poddyplomowe i doktoranckie odczuwamy pilną potrzebę szybkiego sporządzenia planu ich dalszego rozwoju. Analiza odcinków deficytowych pod względem kadrowym w nauce względnie działów techniki podlegających największemu i najszybszemu rozwojowi, pozwoliła na stworzenie nowych kierunków nie w sposób przypadkowy lecz przemyślany i dający przez to większą rekołmię osiągnięcia zamierzonych efektów.

## UTRWALANIE NOWEJ STRUKTURY

Od początku bieżącego roku akademickiego Politechnika Krakowska przeszła z rozdrobnionej struktury katedralnej na bardziej kompleksową strukturę Instytutową, która umożliwiła szersze ujęcie tak nauki, jak i dydaktyki zgodnie z wymaganiami dzisiejszej techniki i jej, o wiele bardziej niż dawniej, złożonej problematyki. Instytut pozwala też na osiągnięcie pożądanego jedności nauk i nauczania w dużych zespołach ludzi zajmujących się już nie poszczególnymi przedmiotami — lecz całymi specjalnościami.

## STRUKTURA INSTYTUTÓW

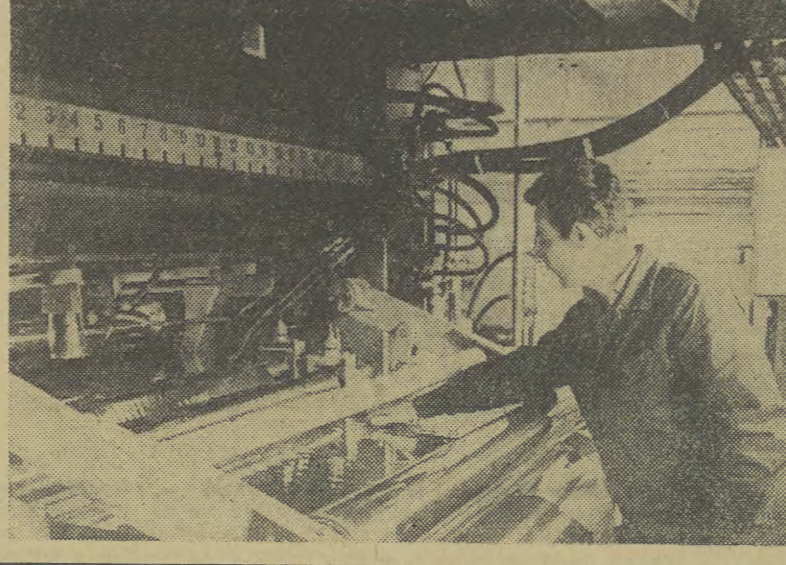
Struktura Instytutowa polega na sformalizowaniu i wyrażeniu wielu prac i wysiłków nad jej utrwaleniem. Polega ona na wypracowaniu nowoczesnych form działania w zakresie zadań uczelni, jak też na wielu czynnościach administracyjnych związanych z reorganizacją.

W roku bieżącym proces reorganizacji musi być ostatecznie zakończony.

## ROZWÓJ BAZY DYDAKTYCZNO-NAUKOWEJ

Pomyślna realizacja wszystkich naszych planów zależy w znacznym stopniu od unowocześnienia bazy dydaktyczno-naukowej, zaplecza laboratoryjnego i socjalno — bytowe. Wielki plan rozbudowy i wyposażenia Politechniki Krakowskiej będzie w tym roku pieczołowicie realizowany na terenie dotychczasowym i przygotowywany do realizacji na nowo pozyskanych terenach B. Lotniska w Czyżynach. Obecnie bowiem wszystkie nasze obiekty (łącznie z nieukończonymi jeszcze) tworzą w sumie trzecią część tej kubatury jaka wymagana będzie za lat około 15.

Jak widać, program zadań Politechniki Krakowskiej na rok 1970/71 jest rozległy. Jednakże panujący entuzjazm, umiłowanie zawodu naukowca i dydaktyka wśród kadry pozwala wierzyć, iż podsumowanie końcowych wyników wypadnie pozytywnie i że rozpoczętą przyszły sezon akademicki będziemy mogli uznać obecny rok za przeprowadzony zgodnie z planem.



Dużo praktyczniej i estetyczniej antyzeil papierowe, są opakowania z folii. Niestety mamy ich zbyt mało. Sytuację poprawi znacznie uruchomienie nowego oddziału folii (na zdjęciu), w Zakładach Metali Lekkich w Kępcach. CAF — Fot. Olszewski

**W**iemy dobrze, jak wielkie znaczenie dla intensyfikacji produkcji rolnej posiada postęp w dziedzinie wiedzy rolniczej. Chodzi tu przy tym nie tylko o praktyczne użyczenie badań naukowych, podejmowane przez wybitnych specjalistów w laboratoriach wyższych szkół rolniczych, ale też w rolniczych zakładach doświadczalnych. O tym bowiem, w jakim stopniu nowoczesna myśl naukowa w zakresie zwierząt zostaje wdrożona do praktyki, decyduje także poziom oświaty rolniczej wśród szerokiej kręgów wiejskiej społeczności.

## PROBLEMY OŚWIATY ROLNICZEJ

# WSZYSCY UCZYMY SIĘ ZAWODU

### LESZEK POLONY

Inaczej bowiem ich społeczny i ekonomiczny cel nie zostanie zrealizowany.

### EFEKTY NIESPÓLNIERNE DO POTRZEB

Przed kilku tygodniami Prezydium Zarządu Województwa ZMW dokonało oceny i etapowej realizacji programu „Wszyscy uczymy się zawodu” na terenie regionu krakowskiego. Dla przedstawienia Czytelnikom uzyskanych rezultatów posłużymy się paroma liczbami.

Na przestrzeni ostatniego roku osiągnięto wzrost liczby uczniów w szkołach przysposobienia rolniczego i zasadniczych szkołach rolniczych o 350 osób. Liczba zespołów przysposobienia rolniczego zwiększyła się w stosunku do ubiegłego roku z 1020 do 1087, a ich uczestników z 8765 do 9677. Poprawił się także wskaźnik „sprawności” nauczania w ZPR-ach.

Tyle o podstawowych formach kształcenia rolniczego. Dla uzupełnienia obrazu dodajmy, iż około 750 osób skierowano do punktów dokształcania w zakresie szkoły podstawowej, ze zorganizowano 4 kursy dla 150 osób przy udziale Zakładu Doskonalenia Zawodowego, wreszcie — że kursy dla traktorzystów rozpoczęły w tym roku 1050 osób, a więc blisko 300 więcej, niż w roku ubiegłym. Istotnym osiągnięciem jest także uruchomienie filii Techników Rolniczych dla absolwentów SPR i zespołów PR w Piotrkowicach i Drogin. W niedługim czasie rozpocznie również pracę filia w Łącku.

Jednakże powyższe rezultaty nie mogą w pełni zadowolić. Wystarczy zestawie je z orientacyjnymi potrzebami w zakresie kształcenia rolniczego, których dobitną miarą jest choćby wspomniana liczba 13 tysięcy młodych ludzi rocznie, kończących swą edukację po uzyskaniu świadectwa szkoły podstawowej i pozostających w o-

### JAKIE WNIOSKI...

...wypływają z dotychczasowych doświadczeń w zakresie realizacji programu „Wszyscy uczymy się zawodu”?

Dalszy rozwój akcji krzewienia oświaty rolniczej wśród młodzieży wiejskiej musi odbywać się w oparciu o dokładne rozpoznanie potrzeb w postaci konkretnego, per-

# INSTYTUT OSADZONY NA ZIEMI

EWA OWSIANY

**O**srodki naukowe to pierwsze ogniwo w formującym się obecnie w Polsce systemie upowszechniania postępu rolniczego. Rzeczą naukowców jest opracowanie wzorów, które po sprawdzeniu i adaptacji do regionalnych warunków i potrzeb rolnictwa w zakładach doświadczalnych, przekazywane są ośrodkom rolniczej informacji, pracownikom terenowej służby rolnej — a wreszcie producentom.

Jak instytuty wywiązują się z odpowiedzialnej funkcji „pierwszego ogniwa”? Rozpatrzymy to na przykładzie Instytutu Zootechniki. Sekretarz Podstawowej Organizacji Partyniej przy tym Instytucie doc. dr Wawrzyniak pomaga nam ponadto zglebić problem: czy działalność Instytutu na rzecz podniesienia produkcji rolnej znajduje odbicie w pracy organizacji partyniej.

W Instytucie Zootechniki przy ul. Sarego w Krakowie zapada wiele ważnych dla polskiej zootechniki postanowień. Wśród nich takie, które zmierzają do tego, aby coraz bardziej doskonałym poziomem prac badawczych w kierunku ich praktycznej przydatności. W ciągu ostatnich lat Instytut będąc ogólnopolskim autorytetem w zakresie hodowli, techniki chowu oraz żywienia zwierząt otrzymał wiele konkretnych zamówień ze strony Rolniczego Rejonowego Zakładu Doświadczalnego, Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR i innych przedsiębiorstw zajmujących się problemami produkcji zwierzęcej. Było to możliwe dzięki inicjatywie podjętej trzy lata temu. Instytut — postanowiono nie może pracować wyłącznie w oparciu o własne badania terenowe, aby na wynikach nie ciążył szarżat „cieplarniany atmosfery” badań. Doświadczalnie rozszerzono więc o bazę PGR-ów. Obecnie Instytut Zootechniki posiada 13 własnych zakładów, oraz 5 punktów badawczych wdrożeniowych w gospodarstwach rolnych na terenie kraju. Umówił się do bezpośredniego wdrożenia badań do praktyki w tych samych warunkach, w jakich badania wykonywano. I tak np. w gospodarstwie Zjednoczenia Hodowli Zarodowej w Ślankach, Instytut będzie prowadził doświadczenia z zakresu opasania młodego bydła rzeźnego. W oparciu o punkty terenowe, rozwijano także zadanie grupowe utrzymania zwierząt opasanych luzem. Przy tym systemie można wykorzystywać do celów hodowlanych nie tylko budynki inwentarskie, lecz także stodoły, szopy i inne pomieszczenia dotąd niewykorzystane.

**W**arto też przypomnieć, że Instytut wspólnie z krakowską WSR opracował o gólnopolski program oceny mlecznej i mięsnej bydła, uwzględniający najbardziej nowoczesne tendencje światowe w dziedzinie postępu hodowlanego. Nie można też pominąć udziału naukowców Instytutu Zootechniki przy opracowywaniu rejonyzacji rasowej bydła dla regionu krakowskiego. Co zdziałano ostatnio w dziedzinie unowocześnienia metod hodowli trzody chlewnej? Trzy lata temu Instytut podjął projekt budowy dużych ferm przemysłowych. Pierwsza z nich powstaje w ZZZ Kolbacz. Program przewiduje budowę kilkudziesięciu podobnych w okresie najbliższych lat. Inicjatywa więc „chwyliła” i to na ogólnopolską skalę. Obecnie rzecz w tym, aby przy organizacji tych ferm nie zaniedbano stosowania wyników badań patrolnej placów-

ki. Czuwa nad tym — w myśl przydzielonego sobie zadania partyjnego — jeden z pracowników Instytutu. Pracownicy Zakładu Hodowli Trzody Chlewnej mają też na swoim koncie opracowanie ulepszonego systemu oceny mięsnej świni. Ma on bardzo duże znaczenie w praktyce i stosuje się go powszechnie w krajowej praktyce hodowlanej. Sporo uwagi poświęcił Instytut zagadnieniom paszownictwa. Zajmując się problemem chemicznej żywienia zwierząt, nawiązał Instytut współpracę z przedsiębiorstwami i instytutami resortu przemysłu chemicznego i spożywczo-gospodarczego. W zakładach terenowych opracowywano też metody wiadokwej eksploatacji las i pastwisk. Dwa razy w roku na otwartych zebraniach partyjnych omawia się plan pracy Instytutu Zootechniki ze szczególnym uwzględnieniem tematów przydatnych do szybkiego wdrażania. Również systematycznie omawiana jest na tych zebraniach realizacja zadań Instytutu.

**P**arę słów na temat i n-teracji pracy badawczej. Zgodnie z uchwałą POP powzięto zająć się w Instytucie tym zagadnieniem. Doprowadzono np. do tego, że program badań w zakresie doskonałości hodowli bydła rozwiązywano też równolegle w ośmiu kołmorkach naukowych centrali Instytutu. Prace nad usprawnieniem oceny mięsnej bydła czy trzody chlewnej skoordynowano z podobnymi, prowadzonymi przez PAN. Warto w tym miejscu wspomnieć o planach na rok przyszły. Przy rozwiązywaniu zleceńych sobie problemów Instytut będzie współpracował z ponad 120 kontrahentami. Wśród nich, obok jednostek naukowych PAN i WSR, znajdują się także instytuty innych resortów, jak np. Instytut Gospodarki Komunalnej, Instytut Przemysłu Maszyn Rolniczych, Instytut Techniki Budowlanej itp.

Również dwa razy w roku organizacja partyjna kontroluje działalność branżowego ośrodka informacji i upowszechniania wyników badań. Jest to placówka, która przekazuje już wypracowane nowości rolnicze — bezpośrednio służbie rolnej i producentom. Organizacja partyjna interesowała zwłaszcza — jak opracowane są szczegółowe instrukcje wdrożeniowe? Czy przeprowadzono, czy też planuje się kontrole działalności branżowego ośrodka informacji i upowszechniania wyników badań? Był może na skutek tej kontroli, ośrodek otrzymał ostatnio swoją działalność i zjednał sobie nowych klientów. W myśl hasła: „Naukowcy bliżej praktyki” — Instytut wziął czynny udział w terenowych szkoleniach służby rolnej. Parę liczb: w latach 1968 — 69 pracownicy naukowcy i inżynierowie techniczni obsłużyli 539 szkoleń terenowych w całym kraju. Z tego 200 wyjazdów przypada na województwo krakowskie. Zauważono, że zapotrzebowanie na tego rodzaju usługi rosło rębnie i dlatego, aby sprostać społecznemu zamówieniu, zorganizowano ośrodek szkoleniowy ZZZ Pawłowice w woj. poznańskim. Inaugurację działalności ma już nowo powstała placówka za sobą. W pierwszych dniach grudnia odbywał się tam bowiem kurs szkoleniowy dla specjalistów z całego kraju, na temat zasad wprowadzania przemysłowej technologii tuczu trzody chlewnej. W Pawłowicach będą szkoleni nie tylko przedstawiciele gospodarstw wielkotowarowych, lecz także pracownicy RRZD.

**P**onieważ wspomnieliśmy o Instytucie Zootechniki, warto wiedzieć, że dzięki staraniom placówki z Karniowic oraz POP przy Instytucie, bardzo dobrze układają się wzajemnie współpraca. Pracownicy Instytutu biorą udział w odczytach i wykładach urzędzanych z okazji wystaw rolniczych. Biorą także udział w szkoleniu służby zootechnicznej RRZD. Co zdanem towarzyszy z POP przy Instytucie należy do doskonałości, co poddać wielkiej kontroli? Ciągłe jeszcze zbyt długo trwa „transmisja” zakończonych badań do praktyki. Niektóre zakłady podejmują za dużo tematów, co powoduje wydłużenie cyklu badawczego. Brak bieżących opracowań syntetycznych, które są powszechnie poszukiwane. Literatura fachowa nie jest też bieżąco wykorzystywana w stopniu, który zapobiegłby dublowaniu niektórych prac badawczych, dawno już ukończonych za granicą. Dalej będzie się doskonalił system tworzenia programu badawczego, chociaż ostatnio już nastąpiła zasadnicza poprawa w selektywnym wyborze tematyki badawczej.

W związku z tym wyłania się kilka konkretnych zadań, które uczelnia musi rozwiązać w bieżącym roku akademickim. W pierwszym rzędzie zachodzi konieczność ustalenia jakie specjalności należy prowadzić, aby absolwent pracował zgodnie z uzyskanym wykształceniem. Należy również określić w ramach jakich studiów (magisterskich czy zawodowych) powinny być one realizowane, względnie ustalić, w jakich porządkach i w jakich godzinach te formy zajęć (wzajemnych, projektowych i laboratoryjnych), które rozwijają samodzielność pracy studenta. Zmiany te łączą się z koniecznością opracowania kompletnych odpowiednich skryptów i podręczników dostosowanych treścią do programów ramowych poszczególnych przedmiotów.

Reorganizując strukturę dydaktyczną studiów datmy również w tym kierunku, aby studentów siliły bardziej do praktyki inżynierskiej, przyszłego środowiska pracy. Pragniemy uściślić kryteria dotyczące tematyki prac projektowych i dyplomowych pod kątem ich maksymalnej użyteczności dla przemysłu. To samo dotyczy też praktyk, które oparte o przemyślane programy powinny być przedmiotem pracy zawodowej, a nie tylko przedmiotem zdobywania wiedzy zdobywania w uczelni. Do tego celu konieczna jest ścisła współpraca zakładów przemysłowych z Politechniką,

## NOWE KRYTERIA POLITYKI NAUKOWEJ

Zasadniczym zmianom ulega obecnie dotychczasowy system planowania i prowadzenia prac badawczo — naukowych. Kierujemy się tu zasadą ścisłej współpracy z przemysłem — planowania zadań naukowych pod kątem potrzeb gospodarki narodowej. Nie chcemy opracować częściowych, nie prowadzących do wdrożenia wyników badań i ich pełnego zastosowania. Koncentrujemy się na mniejszej ilości tematów, ale za to na najważniejszych i najbardziej potrzebnych dla intensywnego rozwoju gospodarki. Dlatego budowa planu zadań uczelni na nową 5-letnią, jak też szczegółowego planu na rok 1971 i rozpoczęcie prawidłowej jego realizacji stanowią dziś jeden z naszych podstawowych celów.

Z budową planów badań łączy się weryfikacja porozumień o współpracy Politechniki z jednostkami gospodarki narodowej, nieważ każde porozumienie sa-uzupełniające prace badawcze realizowanych przez uczelnię lub przy jej udziale na rzecz danej przemysłowej z Politechniką, jednostki, przeto wszystkie po-

## PRZEDSTAWIAMY DELEGATÓW NA WOJEWÓDZKĄ KONFERENCJĘ SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZĄ PZPR



REPREZENTANTKA KOBIECIEJ ZAŁOGI HALINA CZECH

75 proc. załogi krakowskich Zakładów Przemysłu Cukierniczego, „Wawel” stanowią niewiasty. Pracownice tej „słodkiej” fabryki, kobiety pracujące Grzegorzek reprezentować będzie na konferencji byrgadzistka z zakładu przy ul. Wrocławskiej Halina Czech.

W „Wawelu” pracuje już 25 lat, idąc w ślady matki podjęła tu pracę w 1945 r. Wcześniej była robotniczką zakładów cukierniczych „Kryształ”. Wiele lat sprawowała funkcję i sekretarza OOP (do Partii należał od 1948 r.), wchodził w skład Egzekutywy KZ, jest członkiem ED PZPR, przewodniczącą zespołu partyjnego do pracy wśród kobiet dzielnicy Grzegorzki. Była delegatką na V Zjazd PZPR.

## JEDEN Z BUDOWLANICH WŁADYSŁAW SZUBA

Pochodzi z Kieleckiego, z rodziny robotnika rolnego. W latach międzywojennych i podczas wojny trudnił się różnymi zajęciami, jako że o pracę nie było wówczas łatwo. Pierwsze doświadczenia działacza społecznego zdobywał przed wojną w „Więciach”. W okresie okupacji należał do Batalionów Chłopskich.

Do Nowej Huty przywędrował w 1955 r. i do dziś pracuje w tej samej Hucie, będąc wkrótce wódcą zespołu. Jako robotnik nowohuteński uczestniczył w podziemnej działalności podziemnej i zdobył kwalifikacje zawodowe. Tow. Władysław Szuba, delegat na Wojewódzką Konferencję Partyjną, jest zbrojarzem — byrgadzistą w Zarządzie Produkcji Elementów Budowlanych Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego. Chciałabym by ten temat znalazł szerokie odbicie w dyskusji na konferencji wojewódzkiej. (24)



TŁUMACZYŁA WANDA WĄSOWSKA

— Dziwne. Widocznie nie chce się odrywać od pracy. Dobrze, zdążył mu jutro pogratulować. — Odłożył przeglądając gazetę i wedy właśnie spostrzegł na pierwszej stronie przemówienie prezydenta wygłoszone na wiecu antyalkoholików. „Ma staruszek energię” — pomyślał przysuwając wzrokiem po szpaltach dźwięku. Trafiał na fragment, który przykuł jego uwagę. Cóż za brak logiki! Przeczytał jeszcze raz ten urzynek: „Z przerażeniem patrzę na przejawy najniższych instynktów w obrzydliwej części naszego społeczeństwa, która z zachwytem przygląda się otumaniającym widowiskom, jakimi są mecze rugby, tej ordynarnej, prostackiej gry, godnej tylko pijaków. Wnoszę ten kielich (Doron uśmiechnął się ironicznie) za to, żeby było u nas więcej szpitali, kościołów i szkół, a mniej pijaków!

## WIECIEJ WSTRZEMIELIWOŚCI I MNIEJ UPANIJA SIĘ ORDYNARNYMI WIDOWISKAMI!

Doron z niesmakiem odłożył gazetę. — Kiedyż wreszcie ci politycy nauczą się trochę logiki? Jest rzeczą normalną, że dziś mówią jedno, a jutro zupełnie coś przeciwnego, ale żeby tego samego dnia... Stary całkiem stracił poczucie czasu. — Panie generale, prezydent pana prosi. — Co-o? — Prezydent pana prosi. — Doron wytarł spocone czoło. Chyba naprawdę istnieje telepatia, jeśli wystarczy tylko pomyśleć... — Słucham, panie prezydencie. — Generale, cały dzisiejszy dzień rozmawiałem o pańskim bezbożnym dublowaniu i modłę się, aby mi Bóg wybaczył mój grzech. — W słuchawce trzeszczało tak, że Doron ledwie słyszał głos prezydenta. — Panie prezydencie! — Zawałał. — Ja nie mogę pana zrozumieć! Bardzo słabo słychać! — Postanowiłem... — głos przetrząsł się przez trząskę i nagle zbrzmiał z taką siłą, że Doron odsunął słuchawkę od ucha. „Postanowiłem z bożą pomocą ukroczyć pańskie żgubne zamiary zanim... — Panie prezydencie! Panie prezydencie! Przecież przed kwadrans pan kategorycznie rozkazał... Halo, nie słyszę! Można by pomyśleć, że mówi pan z automatu. — Mówię ze swego samochodu.

## Kwadranś temu widziałem te biedne małpki...

— Jakie małpki? — Doron usiadł. — ...które podobne są do siebie jak dwie krople wody i nawet rozdana matka nie może ich rozpoznać. Jeżeli jednak Bóg może tak robić, to dla nas jest to grzechem! — Panie prezydencie! Co z panem? Skąd pan mówi? — Z ogrodu zoologicznego. Tu tak ładnie świeci słoneczko, spiewają ptaszki i kiedy pomyślę o tym co się u nas wyryba... Postanowiłem nieodwołalnie. Zegnam pana. — Halo, halo! — Ale słuchawka już milczała. — Co za guptota! — Doron był blady. — Skąd prezydent dzwonił pierwszy raz? — Z rezydencji. Z całą pewnością. Tak wskazywał pulpit, a prócz tego poznałem głos jego sekretarza Jacoba. — To niemożliwe! W ciągu piętnastu minut dojechał do... zoo?! Nie nie rozumiem! Dietrich, natychmiast trzeba wyjaśnić gdzie jest Miller! — Ledwie zamknęły się drzwi za sekretarzem, Doron chwycił ze stołu gipsową kopię posągu Niepodległości i z całym siłą rzucił ją o podłogę. Wiedział, że psychologicznie zalecają coś takiego w wypadkach wyjątkowego rozstroju nerwów. — Wyjaśnij! — spytał Dietricha, gdy ten tylko przekroczył próg. — Służąca odpowiedziała, że profesor nie był w domu od wczorajszego wieczoru. Jego żona wyjechała trzy dni temu do swoich rodziców i wróci dopiero w sobotę. — Dostać go spod ziemi!

## — Tak jest! — skłonił się Dietrich.

— Żywego i całego! — W tym momencie na pulpicie znów zapaliło się światelko. Doron popatrzył na nie ze strachem. — Słucham — powiedział Dietrich do słuchawki. — Daj! — Zatkaną dłoń mikrofon. — Panie generale, oto on sam. — Prezydent?! — Miller. — Trzeba zwrócić większą uwagę na telepatię — machinalnie pomyślał Doron — ona istnieje! — Dobrze, że pan dzwoni profesorze — głos Dorona brzmiał na pozór spokojnie. — Mam właściwie tylko jedno pytanie, a szukam pana od samego rana. — W sprawie prezydenta? Mam zaszczyt powiadomić pana, że dzisiaj wyprodukowałem trzech nowych. Wraz z oryginalnym mamy teraz w kraju czterech prezydentów. — Co?! Gdzie pan jest? — Chciałbym to wiedzieć, panie generale. — Dlaczego pan tak żartuje? Chyba pan rozumie... — A pan, panie generale? — Pan bardzo ryzykuje, profesorze! — Pan również, jeśli będziemy pod uwagę, że pana też można zdublować. — Doron skamieniał. Słuchawka wypadła mu z ręki, ale Dietrich zdążył ją pochwylić. Na milczące pytania generała odpowiedział cicho: (Ciąg dalszy nastąpi)

